SOBOTA
24 SIERPNIA 1949 R.

ROK IV. Nr 232 (1001)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA WROCŁAWIU

W ŚWIETLE DNIA

Radzieckie ostrzeżenie

Faszystowskie wzory zakłamania Jugosławia titowska zużytkowuje na każdym kroku. Trzeba bowiem głęboko zabrnąć w kłamstwo i fałsz, by aresztowania i katowanie radzieckich obywateli tłumaczyć białogwardyjską przeszłością. Znamienne jest w tej sytuacji jasne postawienie sprawy przez ZSRR.

Zw. Radziecki, stwierdzając grzechy przeszłości rosyjskiej emigracji w Jugosławii przypomina, że duża część tych ludzi okupiła swe grzechy postawą wobec hitlerowskiego okupanta i pracą dla dobra Zw. Radzieckiego i Jugosławii. Związek Radziecki przypomina, „że ludzie ci objęci zostali 4 lata temu amnestią i część z nich przyjęła radzieckie obywatelstwo."

Ta głęboko ludzka, postawa radziecka stoi w wyraźnej sprzeczności z ponuro-faszystowską, łamiącą własne prawa metodą terroru i gwałtu, stosowaną przez policyjny reżim Tito.

Jak dalece metoda ta zbieżna jest z wzorami Trzeciej Rzeszy i Italii Mussoliniego świadczy fakt, że prześladowaniami objęci są nie ci, którzy istotnie byli wrogami ZSRR i Jugosławii, którzy w swoim białogwardyjskim szaleństwie stoczyli się na dno współpracy z gestapo — ale ci, którzy stali się lojalnymi obywatelami ZSRR. Ci, którzy odciąwszy się od imperialistycznych ideologii — stanęli na gruncie przyjaźni ZSRR i Jugosławii.

Wrogowie ZSRR, współpracownicy Niemców — a dziś niewątpliwie agenci Stanów Zjedn. — żyją w Jugosławii spokojnie, zajmując niekiedy wysokie stanowiska.

Na tym tle perfidne kłamstwa Tito argumenty o „białogwardyjskiej przeszłości" brzmią ohydnym fałszem, pachną goebbelsowską nauką i goeringowską prowokacją.

ZSRR temu bagnu, temu nieludzkiemu, zbrodniczemu traktowaniu uczciwych ludzi — przeciwstawia ludzki, głęboko wyrozumiały stosunek do człowieka, przeciwstawia prawdę i jasność argumentów.

Śmiesznie brzmią słowa jugosłowiańskich polityków o „usiłowaniu obalenia siłą ustroju" przez powoływanie się na znaną deklarację Biura Informacyjnego.

Rząd radziecki stwierdza wyraźnie, że jedynie Grecja faszystowska i Hiszpania gen. Franco — używają podobnych argumentów.

Tito stanął w jednym szeregu z tymi spadkobiercami faszyzmu, z krwawymi oprawcami narodów.

Jeżeli bowiem ewentualna zmiana partyjnego kierownictwa w Jugosławii oznacza wg belgradzkich siepaczy zmianę ustroju, obalenie ustroju — to jakiż jest ten dotychczasowy ustrój? Ludowo-demokratyczny, socjalistyczny? Jeżeli wprowadzenie do kierownictwa partii elementów naprawdę demokratycznych, oznacza w/g Tito zmianę ustroju — wniosek jest jeden: dzisiejszy reżim i ustrój Jugosławii nie ma nic wspólnego z ludową demokracją, z socjalizmem. Jest on ustrojem "faszystowskim, osłanianym się, jak i jego wzory hitlerowsko-włoskie — parawanem „rewolucyjnych" frazesów.

I w tym miejscu nota radziecka stawia kropkę nad „i". Usta łając faszystowskie metody, aprawiane w Jugosławii, nota ra dziecka stwierdza, iż rząd ZSRR „nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Tu goslawii, oraz przywołać do porządku rozwydrzonych faszystowskich siepaczy."

Kazimierz Dębicki

SUKCES ŚPIEWAKÓW RADZIECKICH

BUDAPESZT (PAP) Ogłoszono tu wynik tzw. konkursu Wyzwoleńczego. Pierwsze miejsce w konkursie dla kobiet zajęły: Sonia Lenskaja (Zw. Radziecki), Emmanowa (ZSRR) i Tiersawa (ZSRR). Drugie miejsce zajęły również artystki radzieckie.

W konkursie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Pietrow (ZSRR), drugie Budkajew (ZSRR) i Gera (Węgry). Trzecie miejsca zajęli Łedyez (Polska) i Damianow (Bułgaria).

U progu Planu Sześcioletniego

Wielki wzrost produkcji

Przedsiębiorstwa komunikacyjne przeprowadzą 900 klm nowych linii kolejowych

WARSZAWA. (PAP). — W Warszawie odbyła się Krajowa Narada, poświęcona omówieniu planu 6-letniego Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych.

Z referatów wygłoszonych na naradzie wynika, że w planie 6-letnim produkcja przedsiębiorstw podległych CZ PRK wzrośnie 8,5-krotnie. Do końca 1953 roku wybudowanych zostanie ponad 900 km. nowych linii kolejowych. Przewiduje się dalszą odbudowę i rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego i przebudowę węzła górnośląskiego.

W okresie 6-lecia odbuduje się ponad 11 km. mostów kolejowych i 8 km. mostów drogowych oraz ponad 3 tys. km. nawierzchni drogowych. Regulacja rzek przeprowadzona będzie na przestrzeni 400 km., ulegną rozbudowie zbiorniki wodne. Dokonany będzie poważny krok naprzód w dziedzinie elektryfikacji linii kolejowych itp.

O wielkości założeń planu 6-letniego CZ PRK świadczy fakt, iż w okresie tym wykonanych zostanie 35 mln. m. sześć. robót ziemnych i ponad 5 miln. m. sześć. robót betonowych i żelbetonowych.

Wykonanie tych zadań możliwe będzie dzięki prawie 4-krotnemu zwiększeniu zatrudnienia i dalszemu rozwojowi współzawodnictwa pracy.

Poważne nakłady inwestycyjne obejmują głównie zakup sprzętu i maszyn. Stosunek wartości sprzętu do wartości produkcji budowlano-montażowej wzrośnie z 11,6% w rb. do 17,4% w roku 1953.

VIII WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI ROZPOCZĘTY! MOMENT OSTREGO STARTU KOLARZY NA ROGATCE WOLSKIEJ W WARSZAWIE.

Katastrofalny pożar we Francji

Spłonęło 28 hektarów lasów

328 osób zginęło w płomieniach

PARYŻ. (PAP). Klęska pożarów lasów, która dotknęła południowo-zachodnie departamenty Francji, przybrała rozmiary katastrofy narodowej. Według prowizorycznych danych, spłonęło ponad 28 tys. hektarów lasów. Ilość ofiar w ludziach sięga 230 osób.

Znaczna część dzienników paryskich przypisuje winę za rozmiary katastrofy opieszałości rządu, który przez długi czas w obliczu klęski mającej charakter ogólno - narodowy, stosował środki o rozmiarach lokalnych. Deputowany Marty na łamach „L'Humanite" podkreśla, że pożary lasów są wywoływane celowo przez elementy faszystowskie, które przedostają się z Hiszpanii. Marty przypomina, że tzw. „niebieski plan" faszystowski, wykryty przed dwoma laty, przewidywał wywoływanie eksplozji, pożarów i sabotaży, mających przygotować grunt do zamachu stanu.

Generalna Konfederacja Pracy (CGT) rozpisała zbiórkę na rzecz ludności, dotkniętej klęską ognia.

Tito i Waszyngton przygotowują zamach na Albanię

PARYŻ (PAP) „Liberation" podaje: „Albanii grozi interwencja państw obcych. Ateny chcą części terytorium albańskiego, a Stany Zjednoczone i Anglia — wzmocnić swe pozycje strategiczne na Bałkanach.

Tito, popierając plany imperialistów zachodnich, pragnąłby przy tej okazji również coś niecoś uszczknąć. Belgrad zamknął już granicę z Grecją, dostarczając pomocy armii faszystowskiej. Obecnie pragnie on wywołać zamieszki w Albanii przy pomocy garstki miejscowych titowców, kolaborantów albańskich i faszystów.

„Combat" stwierdza, że agresywny ton prasy ateńskiej, deklaracje kliki Tito oraz powódź wiadomości ze stolic zachodnio-europejskich i Waszyngtonu — świadczą, iż koła zachodnie pragną wywołać napięcie w stosunkach między Albanią a jej sąsiadami.

Albania miałaby być poddana bezwzględnej blokadzie, zmierzającej do obalenia jej obecnego ustroju. Pretekstem do zastosowania sankcji przeciwko Albanii ma być jej rzekoma pomoc okazywana partyzantom greckim. Państwa zachodnie liczą na pomoc Tito, który miałby w zamian otrzymać część terytorium albańskiego.

Miejscy faszystowskim rządem Tsaldarisa a Tito toczą się rozmowy na ten temat.

RZYM. Senator komunistyczny Terracini zgłosił interpelację, w której zapytuje ministra spraw zagranicznych Sforzę, w jakim stopniu wiarygodne są wiadomości opublikowane w prasie włoskiej w sprawie przychylnego stanowiska rządu włoskiego wobec projektu zaatakowania Albanii i podziału jej terytorium pomiędzy państwa sąsiednie.

„Unita" zamieszcza obszerną korespondencję z Paryża pod nagłówkiem: „Tito i Waszyngton przygotowują zamach na Albanię. Udział Sforzy i de Gasperiego w planie imperialistycznym". Dziennik przytacza wiadomości w tej sprawie, ogłoszone przez półoficjalny dziennik francuski „Le Monde". „Z rewelacji tych — pisze korespondent „Unita" — wynika, iż chodzi tu o penetrację do Albanii band terrorystycznych, którymi kieruje Londyn i Rzym. Imperialiści waszyngtońscy i londyńscy chcą w swoich planach na Bałkanach posłużyć się poza Tsaldarisem i Tito również hrabia Sforzą, wywierając na niego nacisk, by wobec Albanii podjął analogiczną politykę, jaką prowadził faszyzm."

„Unita" zaznacza, iż rząd Tito czuje się sojusznikiem imperialistów i przeprowadza z nimi konsultacje w sprawie swych stosunków ze Zw. Radzieckim."

Ks. Bulas z Idzikowa oświadcza:

Moja droga - z narodem

BYSTRZYCA (obsł. wł.). — Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, w toku obrad nad uchwałą Watykanu, zawierającą groźbę ekskomuniki, zabrał głos proboszcz parafii Idzików, ks. *Bulas*.

Zaznaczywszy, że przemawia wyłącznie we własnym imieniu, ks. Bulas oświadczył:

— Moim zdaniem uchwała watykańska jest jedynie groźbą dyskryminacji religijnych. Nie wierzę, by tę groźbę wykonano. Gdyby jednak, tak się stało, bardzo wielu księży polskich nie podporządkuje się zarządzeniu Watykanu. Bo godzi ono w interes narodu polskiego i w bezpieczeństwo Państwa Polskiego. Ze swojej strony oświadczam, iż *w przypadku, gdyby ekskomuniki zostało zarządzone, stanąłbym po stronie tych, przeciwko którym Watykan wystąpi — bo tak mi nakazuje moje sumienie.*

Nowa zbrodnia bandy Giugliano

7 karabinierów zabitych 9 ciężko rannych

RZYM (PAP). — Prasa włoska komentuje z oburzeniem nową zbrodnię bandyty sycylijskiego Giugliano, w wyniku której poniosło śmierć 7 karabinierów, a 9 zostało ciężko rannych.

Apele demokratycznej opinii publicznej, domagające się od ministra spraw wewnętrznych położenia kresu zbrodniczej działalności bandyty sycylijskiego pozostawał bez echa.

Ostatni zamach bandy Giugliano zmusił ministra Scelbę do przerwania urlopu i powrotu do Rzymu. Na miejsce zamachu wysłano podsekretarza Marazza i gen. Taddei.

Sabotażysta skazany na 8 lat więzienia

LUBAWKA (Pik) W obecności pracowników Państwowej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Wrocławski Rejonowy Sąd Wojskowy w Lubawie rozpoczął sprawę Jana Cymera, oskarżonego o to, że dla osiągnięcia korzyści materjalnych wykręcał w gmachu fabrycznym zarówki unieruchamiając przez to produkcję.

Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący sabotażystę na 8 lat więzienia.

TRANSPORT STREPTOMYCYNY

GDYNIA — Wśród drobnicy, którą przywiózł m/s Batory, znajduje się m. in. 662 kg streptomycyny.

Przygotowania do zjazdu organizacji kombatanckich

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbył się zjazd delegatów kół Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim oraz Związku Weteranów Powstań Śląskich. Na zjeździe obie organizacje połączyły się w jeden związek.

Dokonano wyboru delegatów na Kongres Połączeniowy w Warszawie. Wybrano 120 delegatów po 60 z każdej organizacji.

Prezesem tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników do czasu powołania władz na Zjeździe Połączeniowym został wojewoda śląski inż. Jaszczuk, wiceprezesem płk. Ziętek.

Na Zjeździe dokonano wyboru delegatów na Kongres Połączeniowy organizacji kombatanckich.

* * *

W Klubie Oficerskim Sztabu Generalnego w Warszawie odbył się nadzwyczajny Zjazd wojewódzkiego oddziału Związku Bojowników z Najazdem Hitlerowskim i Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację.

Po dyskusji, w której kilkunastu mówców wypowiedziało się za połączeniem związków b. kombatantów, wybrano delegatów na Zjazd Połączeniowy.

W pierwszą rocznicę Kongresu Wrocławskiego

PARYŻ. — 3 i 4 września odbędą się w Nicei uroczystości z okazji pierwszej rocznicy Kongresu Wrocławskiego.

Maurice Willard stwierdza, że intelektualiści francuscy z departamentu Alpes Maritimes zadecydowali w tym roku nawiązać do historycznego dzieła dokonanego przez kongres wrocławski.

Intelektualiści francuscy bez względu na wyraźne poglądy zdecydowani są przeciwstawić się machinacjom małej grupy ludzi, którzy powodowani żądzą pieniędzy pragną pochnąć świat w otchłań nowej wojny.

1.260 mil. zł. kredytu *na siewy jesienne*

WARSZAWA (PAP). Państwowy Bank Rolny uruchomił 1 260 milionów kredytu jako pomoc dla mało — i średniorolnych chłopów na tegoroczne siewy jesienne.

Na zakup ziarna siewnego chłopi otrzymają 375 mil. zł.; na nawozy sztuczne 650 mil. zł. oraz spółdzielnie na orkę 235 mil. zł.

Z kredytów korzystają również powstające spółdzielnie produkcyjne, na podstawie opinii Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Równocześnie w celu sprawnego dokonania skupu zboża z tegorocznych zbiorów — Państwowy Bank Rolny udzieli gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopska" kredytów w wysokości — 2.400 milionów zł.

Rektor St. Kulczyński o antypolskiej polityce papieża

WARSZAWA. — „Kurier Codzienny" zamieszcza rozmowę z prof. St. Kulczyńskim, rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego:

— Groźba ekskomuniki papieskiej skierowanej przeciwko komunistom — oświadczył rektor w tej rozmowie przedstawicielowi „Kuriera" — zbiega się z wystawieniem przez papieża rzymskiego na licytację naszych Ziem Zachodnich i zaofiarowania ich Niemcom.

Czyż nie oznacza to ostatecznie wyraźnie, że papież usiłuje montować antykomunistyczną krucjatę, której wydatki zamierza pokryć naszym kosztem?"

mówi rektor Kulczyński — i dodaje:

— My na Ziemiach Odzyskanych, a zwłaszcza we Wrocławiu — my wszyscy, którzy własnymi rękami przeorywujemy grunt i budujemy nową rzeczywistość, nie możemy patrzeć na te zamierzenia papieskie spokojnie. Wiemy, ile krwi i ofiar kosztowało nas wywalczenie sobie tego, co nam się wieczyście należało.

Na Ziemiach Odzyskanych trwa nieustająca praca. Tutaj może, jak nigdzie indziej spełnieniem nasze widzi jasno tę przejrzysta a niesprawiedliwą w stosunku do nas grę.

Nie mogą być obce te sprawy masom uczciwych ludzi w Polsce, ludzi wierzących.

Linia podziału biegnie wyraźnie

Z ludem czy przeciw ludowi?

Na Górnym Śląsku odbywają się nadzwyczajne rozszerzone posiedzenia Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych. Omawia się na nich szeroko antyludową politykę papieża, która znalazła swój jaskrawy wyraz w ukwale Wattykanu o ekskomunikach i osławionym przemówieniu papieża do „nieszczęśliwych Niemców", podsycających ich nastroje rewizjonistyczne.

Dyskusje na plenarnych posiedzeniach Rad są bogate i interesujące. Mówią wszyscy: proletariusz, chłopi, inteligencja pracująca — w słowach niekiedy ostrych manifestują swoje uczucia, protestują przeciw od ojców wrogiej Polsce polityce Watykanu, przeciw zakusom imperialistów, na których rzucają stamtąd obecnie Watykan, zakusom burzenia jedności ludu pracującego w Polsce.

Najbardziej charakterystyczne są głosy księży patriotów, księży demokratów, którzy biorą udział w posiedzeniach i wypowiadając się w dyskusji, przyklaskują swoją solidarność z ludem pracującym.

Do tych głosów, drukowanych już na łamach naszej gazety, dołączamy dzisiaj wystąpienie **księdza dziekana Józefa Szczęsnego z Milicza**, który na posiedzeniu PRN w Milicu m. in. stwierdził:

„Przykro mi, że w sprawie groźby ekskomuniki i wystąpienia papieża nasz opiekunpt — w Rz mi wiadomo — jeszcze się oficjalnie nie wypowie dziś. Jako zbyszcyplinowany kapłan, który ma obowiązek orientować się według tumiwisku episkopatu, zmiędzę się dzisiaj w sytuacji trudnej. Niemniej, jako obywatel, jako człowiek, jako Polak nie tylko mogę, ale muszę wypowiedzieć to, co czuję.

Moim zdaniem, ogromna większość księży, związanym z ludem, błogosławi Rząd Ludowy Ludowej. Mamy po temu wiele powodów, których dostarcza nam obserwacja naszej rzeczywistości i nasza praca duszpasterska, którą wykonujemy bez przeszkód.

Jeśli chodzi o zagadnienia, które interesują dzisiaj wszystkich radnych, muszę stwierdzić, że mamy pełną podstawę odnieść się krytycznie do tych świeżych encyklik papieskich, które nie dotyczą spraw wiary.

Analizując istotę uchwały Watykanu w sprawie ekskomuniki, dochodzę do wniosku, że ma ona wyraźne podłoże polityczne — i to jest dla mnie niezmiernie, przykro i smutne. Gdyby ta uchwała miała u nas — w warunkach polskich — przybrać niedowolny charakter kościelno-prawny, byłoby to dla nas najstraszniejszym ciosem i wstrząsem. Naród polski na ekskomunikę nie zasługuje.

Wolno być w Polsce wierzącym i niewierzącym; niesłuszne i szkodliwe są próby stawiania jakiejś sztucznej „większy jednymi i drugimi granicy. W Polsce jest miejsce dla jednych i drugich, którzy mogą wspólnie pracować dla lepszej przyszłości naszego narodu.

Z punktu widzenia interesów narodu polskiego na potępienie zasługują ci księża, którzy uporczywie nie chcą zrozumieć dzisiejszej rzeczywistości polskiej i czynnie przeciwko niej występują. Tak kwalifikowałbym postępowanie tych księży, którzy ambonę wykorzystują dla celów politycznych i usiłują siać zamieszanie w społeczeństwie. Nie mówię już o wystąpieniach z bronią w ręku, których zbrodniczość jest oczywista dla każdego człowieka!"

Oświadczenie księdza dziekana Szczęsnego, z którego wyjątki powyżej zacytowaliśmy, zostało gorąco przyjęte przez zebranych. Ob. Wacław Brodz, członek miejscowej rady kościelnej, stwierdził, że oświadczenia **Rządu w sprawie stosunku Państwa do kościoła** pokrywają się z czynami.

— Papież jest wrogiem państwa polskiego i ludu polskiego — powiedział mówca — a dowodem tego jest brak na naszych terenach Zachodnich polskich biskupów i proboszczów. Mamy, niestety, tylko administratorów i wikariuszy, zastępujących mianowanych biskupów i proboszczów niemieckich. Mamy na naszym terenie — powiedział m. in. ob. Brodz — księdza dziekana, demokratę i patriotę, który z nami buduje Polskę Ludową. Ksiądz dziekan zasłużył sobie na nasze uznanie i miłość. Społeczeństwo polskie będzie mieri stałe za księżmi - demokratami".

Na posiedzeniu PRN była również mowa o innym księdzu, **Władysławie Zaku, proboszczu z Czeslawa, który ambonę swego kościoła bardzo często zamieniał na trybunę polityczną, skąd padały słowa nienawiści do Polski Ludowej.**

„Nie chcemy księży, którzy z ambony nadal będą wszczepiali swoim parafianom jad nienawiści do Polski Ludowej" — stwierdził w końcowym przemówieniu zabierając głos w dyskusji przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej.

Dwaj księża, dwaj Polacy, — a jakaż różnica między nimi! Pierwszy, księdza dziekan Szczęsny, lubiany duszpasterz swojej parafii, związany z życiem swego środowiska, patriota i godny obywatel kraju, drugi, ksiądz Zak, wróg ludu, wśród którego żyje, straszący już od lat z ambony swoich parafian pokutą i piekłem za ich uczciwą pracę i służbę Ojczyźnie.

Lud pracujący w Polsce otoczy szacunkiem i opieką księży demokratów — tych, którzy dzielio wielu chłopów robotników w dyskusji na dotyczącą odbywających się w Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych — a odwróci się od wrogów, którzy idąc za głosem Watykanu, imperialistów anglosaskich, chcieliby burzyć dzieło budownictwa sprawiedliwej Ludowej Polski.

Nota ZSRR do Jugosławii w komentarzach prasy światowej

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). Wszystkie dzienniki opublikowały na pierwszych stronach tekst odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w związku z bezprawnym aresztowaniem i bestialskim traktowaniem obywatela radzieckiego w Jugosławii.

„Rude Prawo" zamieszcza odpowiedź rządu radzieckiego p. t. „Rząd Tito stworzył w Jugosławii reżim faszystowsko - gestapowski".

Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" podkreśla, że klika Tito prowokacyjnymi aktami terroru w szczególny dyweteli radzieckich grożnie zasłużyć na pochwałę międzynarodowych kapitalistów.

Radio praskie, podając szczegółową treść odpowiedzi radzieckiej, stwierdza że cały naród jest głęboko oburzony na postępowanie wę odnieść się krytycznie do tych świeżych encyklik papieskich, które nie dotyczą spraw wiary.

Analizując istotę uchwały Watykanu w sprawie ekskomuniki, dochodzę do wniosku, że ma ona wyraźne podłoże polityczne — i to jest dla mnie niezmiernie, przykro i smutne. Gdyby ta uchwała miała u nas — w warunkach polskich — przybrać niedowolny charakter kościelno-prawny, byłoby to dla nas najstraszniejszym ciosem i wstrząsem.

W RUMUNII

BUKARESZT. Wszystkie dzienniki niedzielne zamieściły na czołowych miejscach pełny tekst noty rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego.

W ANGLII

LONDYN. Prasa brytyjska poświęca szczególną uwagę części notyfikacji, w której stwierdza, że Związek Radziecki będzie zmuszony zastosować wobec rządu jugosłowiańskiego skuteczne środki, niecodzienne dla obrony praw obywateli radzieckich.

WE FRANCJI

PARYŻ. Z wyjątkiem „Humanite Dimanche", dzienniki paryskie nie ogłosiły tekstu odpowiedzi rządu radzieckiego ani żadnych komentarzy. Radio paryskie podało tylko treść noty rządu radzieckiego, podkreślając zwłaszcza ten rozdział noty stwierdzający, że jeśli Rząd jugosłowiański w dalszym ciągu będzie bezprawnie aresztował i znęcał się nad obywatelami radzieckimi, to rząd radziecki zmuszony będzie użyć do skutecznych środków obrony praw i interesów swych obywateli i przestanie się do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

W WŁOSZECH

RZYM. Gazety włoskie zamieściły bez komentarzy krótkie streszczenie odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w związku z bezprawnym aresztowaniem obywateli radzieckich.

* * *

BERLIN. Większość dzienników niemieckich w radzieckim sektorze, zwłaszcza podały bardzo pełny tekst, bądź też obszerne streszczenie noty radzieckiej zamieszczając je na widocznym miejscu („Oesterreichische Volkestimme" podkreśla że obywatele radzieccy w Jugosławii są prześladowani jako zwolennicy przyjaznych stosunków z Związkiem Radzieckim). Lecznie gazety stwierdzają, że nota rządu radzieckiego ujawnia fałszywostwa, charakter reżimu wprowadzonego w Jugosławii przez klikę Tito.

W kołach politycznych Wiednia jednomyślnie ocenia się notę radziecką jako dokument o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym, będącym drugiegoczym ciosem faszystowskiej kliki Tito.

W AUSTRII

WIEDEŃ. Radio i dzienniki ograniczyły się tylko do streszczenia noty radzieckiej zamieszczając je na widocznym miejscu („Oesterreichische Volkestimme" podkreśla że obywatele radzieccy w Jugosławii są prześladowani jako zwolennicy przyjaznych stosunków z Związkiem Radzieckim).

Zdziś z Jugosławii. Lecznie gazety stwierdzają, że nota rządu radzieckiego ujawnia fałszywostwa, charakter reżimu wprowadzonego w Jugosławii przez klikę Tito.

W kołach politycznych Wiednia jednomyślnie ocenia się notę radziecką jako dokument o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym, będącym drugiegoczym ciosem faszystowskiej kliki Tito.

V rocznica wyzwolenia Rumunii

Życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA—(PAP). Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Rumuńskiej i Komitet Słowiański w Polsce urządziły w Warszawie uroczystą akademię z okazji obchodu 5-tej rocznicy wyzwolenia Rumunii przez wojska radzieckie.

Na akademię przybyli przedstawiciele Rządu R. P. na czele z wicepremierem Minczem i Marszałkiem Żymierskim, przedwodnicy CRZZ — ob. Zawadzki, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Po odczytaniu żyrmnów narodowych rozpoczęły wstąpił wicemiinister administracji publicznej, Jan Rydzyczyk, który zagajając akademię podkreślił, że wspólna droga do socjalizmu powodzie dla szczęścienie więzów przyjaźni obu narodów: polskiego i rumuńskiego, stałe się podstawą pogłębienia współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Ambasador Ludowej Republiki Rumuńskiej, Alanese Jeja przypomniał że choć Rumunia, która

Co dni niosą

Słupy kilometrowe

W ostatnich latach zaszły wielkie przemiany na odcinku szkolnictwa.

Weźmy chociażby dla przykładu Wrocław: 52 odnawione, pachnące jeszcze świeżością tynku szkoły czekają na 17.000 nowych dzieci. Są wśród nich takie, które jeszcze wczoraj leżały w gruzach, jak szkoła przy ulicy Piotra Skargi; są taki, które przedwojenne, założone do ostatnich granic wytrzymałości w roku ubiegłym, teraz umożliwią w swych murach normalną naukę. Wielcy budne i ponure, dzisiaj pełne słońca, wesołe i obszerne — szkoły wrocławskie znamionują na małym tylko odcinku rozwój miasta i rozwój oświaty w kraju.

Na Krzykach, przy ul. Stalina, przy ul. Januszewickiej, przy ul. Hubskiej-Dzierżaka po raz pierwszy zadźwięczą 2 września dzwonek szkolny.

Się szkół z każdym rokiem zwiększam się, dynamicznie dzieciowa, dotychczas pozbawione budynku lub szkolnych: kosztem ogromnych wem wysiłkami się zwiększa szkoły w dzielnicach robotniczych, oby dzieci budowniczych Polski nie musiały, po kraj wojną, wędrować do szkoły kilometrami.

Troska nad tą działaną nie ogranicza się tylko do stawania murów: charakteryzuje ją wgląd w każdą dziedzinę życia szkoły. Oto widzimy prawy obejmują patronat nad poszczególny mi szkołami — tak, jak kiedyś obejmowali go mocni mecenasi albo elektryczne towarzystwa i szkoły.

Dobotnicy po skończonym dniu pracy przychodzą na zebrania komitetów rodzicielskich, marzimy się, co by tu jeszcze uczynić, co by wspomóc, aby dzieciom było w szkole przyjemniej.

Na zakup podręczników i pomocy szkolnych przeznaczono w budżecie Zarządu Miejskiego 2 miliony złotych. Za 6 milionów złotych zakupiono nowy sprzęt do szkół. Prawie 5 milionów złotych przeznaczono na dożywianie dzieci.

Przypomnijcie sobie, zawodowi malkontenci (jeśli jeszcze oto dzieje po wszech Wrocławiu), jak wyglądała wczoraj nasza młodość. Jak trzeba było oszczędzać, obierać grosiwo „kupiać" ciuch, jak na kilka dni moc sobie kupić w prowadzonym przez pedia kramiku, co do pedaemu... Przypomnijcie sobie nas ze szkoły, mroczne i duszne, złożone i obce... Młodzież, która w roku 1949 przekroczy pewnie wrzesiniowym progu szkolne, zostanie je jeszcze jaśniejsze i piękniejsze, niż były w roku ubiegłym. Były tych szkół już nie poznacie...

Początek roku szkolnego w r. 1949 połączony będzie z świętem oświaty. Przez cały tydzień we wszystkich kinoteatrach i przedpołudniowych kioskach trwać będzie kiermasz książki. Prawie 300 nowych czasopism wyszło w tym roku drukarnie państwowe. Nie dziwmy: przecież rok, który nas czeka, będzie się ostatnim w roku 1950 nie będzie już w Polsce ani jednego analfabety!

Na 17.000 najmłodszych Wrocławian, na nich dzieci wszystkich obywateli Polski czekają, oczyszczone i odświeżone przybrane, setki gmachów szkolnych. Będzie ich w tym roku więcej, niż w roku ubiegłym.

Znaczą one — jak najpiękniej — skopy kilometrowe — pochód naszego kraju do kultury, do dobrobytu.

L. G.

Przegląd PRASY

Nie ma u nas podziału na wierzących i niewierzących

„Dziennik Polski" zamieszcza przemówienie posła Adama Polewki na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

„W Polsce Ludowej nie ma podziału. Polewka — nikt nie stawia kwestii: Bóg albo marksizm. W ZSRR jest bardzo wielu wierzących katolików i wielu z nich zginęło w walce o demokrację ludową. Do podziału na wierzących i niewierzących dąży tylko powien odłam reakcyjnego klerу, który modli się o wojnę religijną w Polsce.

Ale tej wojny w Polsce nigdy nie będzie, nie dopuści do tego władza ludowa, która nie walczy z religią, ani z Kościołem (wśród którego jest bardzo wielu dobrych obywateli, zaangażowanych do Polski ludowej); walczy nazłamiać się z złymi obywatelami, którzy pod pokrywką autority nadużywają wiary dla celów wrogich państwu polskiemu.

Dziś Watykan sprzymierzył się z ludźmi, dla których słowo Bóg jest tylko towarem; z reakcjonistami, którzy zdemoralizowani, nie wahającymi się używać słów o męce Chrystusa do celów „po ziemsku".

Nie wielkimy złudzeń co do ustosunkowania się Watykanu do Polski. Okres wrogiego stosunku Watykanu wobec Niemców wyleczyły ludzi z tych złudzeń ostatecznie. Ale mamy prawo się dziwić postępowaniu Watykanu. A tymczasem postępowanie Watykanu, który długosłowi dziś skomunikowuje niemieckich, nie znalazł słów pociechy dla narodu polskiego — jest po prostu cynicznie wrogie.

Społeczeństwo władz ludowych wobec wszystkich prawowierzy rzeczpolitolowanego klera nie jest objawem słabości. Udyktowana jest ona troską o to, by nie wrazić w niczym uczuć religijnych ludzi wierzących, którzy ofiarnym trudem budują na wy Polskę. Bo my w Polsce ciągnęły tylko jeden podział: na dobrzymiu wiekiem — tych wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych — którzy budowali dzisiaj i tych, którzy w tej budowie chcieliby przeszkadzać. Ale tych ostatnich jest zaledwie mniejszość i z nimi nie ma ludowa i rząd ludowy potrafią sobie poradzić".

Przed 5-ciu laty w Paryżu

Ludność Paryża obchodziła 5-tą rocznicę zwycięskiego powstania przeciwko Niemcom.

Ulicami Paryża przejechała tyś się na cmentarze, gdzie złożyły hołd ofiarom hitlerowskim, a następnie na stację kolejową w Montparnasse. Przed 5 laty tamtu hitlerowski dowódca, von Scholtitz, poddał się przywódcy powstania publicznowi Tanguy i generałowi Francois Leclerc'owi.

Podczas uroczystości przywódcy krajowej Rady Ruchu Oporu podkreślili, że generał de Gaulle jak również jego otoczenie lądowali w wyzwolonej Normandii brytyjskimi i Churchillem syste matycznie odmawiali dostarczenia broni dla Francuzów, którzy walczyli i nie zgodzili się na zrzuty broni, amunicji i żywności dla najbardziej czynnych grup Maquis (Ruch Oporu).

Przywódcy ludowi przypomnieli również, że powstanie paryskie, rozpoczęte strajkiem pocztowcnym kolejarzy, wybuchło wbrew specjalnym rozkazom generała de Gaulle'a, nadawanym z Londynu przez jego podwładnego, generała Koeniga.

Bohaterski lud Paryża stanął jednak do walki, wyrzucając na barykady.

Echa jubileuszu „Słowa Polskiego"

Nie tylko małe dziecko lubi być od czasu do czasu pogłaskane. Subtelną pieszczotę lubi także dorosły człowiek. Nawet taki, któremu czas posiwił włosy i poorał twarz bruzdami.

Ogólnie wiadomo, że niekiedy jedno słowo uznania, będące potwierdzeniem, że praca ludzka jest dostrzegalna — dodaje bodźca do dalszego wysiłku.

Dlatego zespół redakcyjny „Słowa Polskiego" gorąco dziękuje za miłe dowody więzi ze społeczeństwem, które otrzymał w dniu ukazania się 1000-go numeru pisma.

Pamiętali o nas przedstawiciele władz, pamiętały organizacje społeczne, pamiętali Czytelnicy.

Brak miejsca uniemożliwiwa nam wymienienie wszystkich otrzymanych dowodów pamięci, gdyż ich lista byłaby zbyt długa. Możemy tylko zacytować z nich kilka.

A więc nie zapomniali o tej ważnej dla nas dacie dawni nasi koledzy: serdeczny telegram redaktorów przez Tadeusza Fizło i Mieczysława Kolbusza przyjeliśmy z głębokim wzruszeniem. Pamiętali o naszym święcie Dyrekcja, Rada Zakładowa i personel techniczny wrocławskiej Drukarni „Czytelnika".

Aż z dalekiego Revelu—prosto z fal morskich — nadesłał nam życzenia nasz wierny Czytelnik ob. Bolesław Dynda. Centralny Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych pochwalił nas za 1000 numer „Słowa Polskiego" stwierdzając, że „może on być dumą dla zespołu". Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej i Wrocławski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny — dołączyły do gratulacyjnych listów — wspaniałe dyplomy uznania dla redakcji za zasługi w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej.

A podczas najskromniejszej uczty jubileuszowej, wyprawiła po złamaniu numeru „własnym przemysłem" zjawił się w naszym gronie wprost z chodnika gorący entuzjasta „Słowa" — i do miłych dla nas życzeń dołączył przepyszne ciastka. (Zespół redakcyjny orzekł, że tylko to najsmaczniejsze ciastka, jakie kiedykolwiek spożywali).

Za dowody uznania, za pamięć o naszym jubileuszu, za wyrazy sympatii — serdecznie dziękujemy.

Zespół Redakcyjny „Słowa Polskiego"

SZMERY ODRY

MENAŻERIA CYRKU NR 2

„Jest chętnie odwiedzana przez publiczność, dzięki to się tam przez ludzie (karmionych surowym mięsem mówi u nowi kremowe), dzięki twiątka, karmione przez sukę (rasy dogi) oraz 5 trzeciowych niedźwiedzi, które tym w mieszczeń znajdują się lisy i małpki.

Chlubą cyrku jest 13 rodzonych kent. Zwierzęta ogrzewają pod stałą opieką weterynarzy.

KUCHNIE NIE ZASZKODZĄ

Władze centralne Zieloną Świętą Wrocławskiej zastosowają się, czy na Pism Polu urządzić kuchnie polowe i wydawać ciepłe posiłki, czy też ograniczyć się do wydawania suchego prowiantu?

Naszym zdaniem kuchnie polowe w obozie namiotowym oddalonym o 400 metrów od pola dożynkowego nie zakłócą swym dymem uroczystości dożynkowych. Po dziesiątki tysięcy osób, które przyjadą z Bielczyc, Pietrowic, Przemysłu, Krzesowa, Oławicy czy Świebodzic, trzeba podczestować ciepłą strawą.

Głosujemy za kuchnią.

ZABAWY DZIECI WROCŁAWSKICH

Pamiętamy z miesięcy powojennych zabawy naszych dzieci. Bruzdy, się jeszcze w wojnę, ogniskowe, lepanki. Ich zabawy miały wtedy ponurą, a ponuro czasów wojennych.

Wczoraj, przechodząc przez plac Zwycięzcy Młodzieży Polskiej przy ul. Świdnickiej, widziałem grupkę dzieci, które urządziły sobie zabawę na małej trawie, stojącej pośrodku placu. Dzieci poprzynosiły sobie cegły, materiały budowlane i bawiły się w „budowę". Małe dziewczynki wiedziały trzyma, dzieje następnie urządzały sobie ciuciubaba.

Ten malenki obrazek uprzypomniał nam obrazy przeszłości, który wciąż pod od lat wojny. Dzieci nie bawią się już w bitwy, lecz odbudowę.

CENTRALA RYBNA CZY WYBACKA

Przy ul. Traugutta nie tej się siedziba Centrali Rybnej i nowa odpowiedzialna prawdzie, odyż Centrala rzeczywiście zajmuje się „rozprowadzaniem" ryb). Natomiast przy ul. Kuźniczej znajduje się skład Spółdzielni Rybackiej.

Dlaczego nie „spółdzielni rybnej?"

Wszak w spółdzielni sprzedawane są konserwy, wędzone z ryb, i nie z rybołówk.

Naszym zdaniem Spółdzielnia winna nazywać się Rybną. Tylko spółdzielnie sprzedające sprzęt rybacki mogą nosić nazwę rybackich.

50 PROCENT ZNIŻKI KOLEJOWEJ

Na dożynki wrocławskie PKP udzieliło 50 procent zniżek. Mamy wiec nadzieję, że poza 38 poszczególnymi dotychczas pociągami nadzwyczajnymi dziesiątki tysięcy osób przybędzie tłumnie do Wrocławia na dożynkach, gdyż zniżki ułatwią są już dla grup 5-cioosobowych.

Apelujemy do wszelkich grup rejonalnych, aby przybywały w strojach ludowych. Im więcej będzie barwy w naszym korowodzie dożynkowym, tym bardziej będą zadowolni z tej pomiędzy setek tysięcy „dożynkowiczów". Dożynki będą wtedy dla nich niezapomnianym przeżyciem.

Przegląd Prasy

Nie ma u nas podziału na wierzących i niewierzących

Przed 5-ciu laty w Paryżu

Echa jubileuszu „Słowa Polskiego"

Szmery Odry

Nota ZSRR do Jugosławii w komentarzach prasy światowej

V rocznica wyzwolenia Rumunii

Z ludem czy przeciw ludowi?

Linia podziału biegnie wyraźnie

Słupy kilometrowe

Co dni niosą

Z ludem czy przeciw ludowi?

Linia podziału biegnie wyraźnie

Co dni niosą

Słupy kilometrowe

Przegląd Prasy

Nie ma u nas podziału na wierzących i niewierzących

Przed 5-ciu laty w Paryżu

Echa jubileuszu „Słowa Polskiego"

Szmery Odry

Nota ZSRR do Jugosławii w komentarzach prasy światowej

**V rocznica wyzwolenia Rumunii

WŁADYSŁAW KIŁDYSIŃSKI

Wrocław-Olsztyn

o puchar miast doinośląskich

O tej samej godzinie kiedy Pafawag będzie grał w Kielcach, a Polonia u siebie z Tarnowią — reprezentacja Wrocławia będzie walczyła o punkty w Olsztynie. Bardzo się nie potrzebne Wrocławiowi do zdobycia pucharu Ziem Odzyskanych.

Reprezentacja oparta jest o grazy Ogniwa, Związkowca i Górnika.

Na Dolnym Śląsku, o puchar miast grać będą Wałbrzych — Zary, Legnica — Wrocław (mecz może być przełożony) i Kłodzko — Lubań.

Nasz konkurs

Otwieramy dziś konkurs Tour de Pologne. Każdy uczestnik może nadesłać do dziesięć dowolną liczbę kuponów. Należy napisać na nich nazwisko adres i odpowiedź na trzy pytania.

1) Jakiej narodowości będzie zwycięzca etapu.

2) Kto wygra drużynowo.

3) Na którym miejscu po siedmiu etapach będzie pierwszy Polak.

Zwycięzców czekają nagrody red. „Słowa Polskiego. Konkurs zamykamy w niedzielę (data stempla pocztowego).

6.900.000

na inwestycje

Z pomocą finansową przyszła wyróżniającym się pracą klubom związkowym Rada Kultury OKZG przydzielając subwencje 6.900.000 zł następującym klubom:

Górnik Sobiecin, Spójnia Kłodzko, Spójnia Ziębice, Związkowiec Brzeg, Związkowiec Strzelin, Unia Żarów, Unia Szklarska Poręba i Stal Szprotawa.

Pieniądze zostaną przeznaczone przede wszystkim na inwestycje.

Spójnia

powinna być w kl. A

Rada Sportowa ORZZ zwróciła się do DOZPN z umotywowaną petycją w sprawie dopuszczenia do klasy A doskonałego zespołu piłkarskiego ZS „Spójnia" Wrocław.

Przypominamy, że „Spójnia" tylko z powodu nieforsownej polityki sekcji piłkarskich niektórych klubów wrocławskich nie zdobyła awansu do pierwszej klasy Okręgu.

Rada Sportowa prosi również o dopuszczenie „Budowlanych" do klasy B.

Polska wygrywa etap

Bohaterowie: Wrzesiński i Wójcik

(Red. Kuszmierski telefonuje z Torunia).

Jestem pod wrażeniem fantastycznej jazdy Wójcika i Wrzesińskiego.

Wójcikowi należy się zasadniczo główna nagroda za sukces drużyny. Jego koleżeństwo w jeździe zespołowej stawia go na czele zespołu.

Cała Łódź była na ulicach, kiedy ruszyliśmy sprzed „Dzienika Łódzkiego" do Radogoszczy, gdzie zawodnicy uczcili pamięć pomordowanych Polaków.

Natychmiast po letnym starcie Polacy ruszyli na czoło **i przez cały czas etapu, który stał się katastrofalny dla Francuzów, Włochów i Duńczyków, nasi chłopcy walcząc z niesłychanym upałem i fatalną nawierzchnią wywalczali wspaniały sukces dla barw polskich.**

Niestety nie obeszło się bez wypadków: Za Zgierzem mijamy dwóch naszych chłopców i Czecha, który złamał obojczyk. Niedługo dalej stoi zrozpaczony Garnier. Znakomity Francus z rozpaczą pokazuje nam kontuzjowaną wczoraj rękę. Resztę Tour'u odbędzie w wozie sanitarnym.

Po krótkiej „dyskusji" z autem sędziowskim, wóz prasowy wali na czoło.

Ozorków. Na ulicach tłum młodzieży. Udzielamy pierwszych wyjaśnień, **ale sami nie spodziewamy się, że finisz wygra Wrocławianin przed Kapiakiem i Wójcikiem!.** Naprzeciw kolarzom wychodzi wróg: „kocie łby". **Znakomici Francuzi Lemay, Rigert i Brunel, oraz Duńczycy Nielsen i Joegersen zostają odrazu z tyłu.** Od czołówki odpada żółta koszulka Niculescu. Powód: guma.

Oczywiście ucieczka: **Wrzesiński, Kapiak, Wójcik w asyście dwóch Włochów i Duńczyka pędzą jak burza, mając kilometr przewagi.**

— „Klapa" — krzyczy Kapiak. Chłopcy oglądają się bezradnie na kolegę i pędzą dalej, a „Szpagat" poprawia przerzutę. **Letnie finisze w Rutnie wygrywają Wójcik przed Wrzesińskim, a w Gostynnie Wrzesiński przed Nielsenem.**

Czołówka ma trzy minuty przewagi! Składa się z 13 kolarzy. Polacy są ciągle najlepsi. **Finisz we Włocławku wygrywa Wrzesiński.**

Polacy zwalniają tempo. **Trzeba dopomóc. pogoni, w której jadą przecież Kapiak, Nowoczek i Wygleda.** (Brawo, przyp. red.)

Wygleda znów ma pechu! Wpada na niego Duńczyk Olsenem. Za chwilę widzimy jak Rumun Hincomban oddaje kolo leaderowi Niculescu i groźny kolarz jest znów na czele. Na stadion wpadają **Wójcik, Wrzesiński i Niculescu.** Rumun zrywa się do finiszu. **Wójcik robi gest, dla szybszego Wrzesińskiego i zakrywa Rumuna.** Tuż przed metą, **moralnie zwyciężca" etapu** Wójcik wywraca się kończy z trudem etap.

Szukamy mistrzów kierowcy

W ramach akcji umasowienia sportu automobilowego zainicjowanej przez Główny Urząd Kultury Fizycznej, Automobilklub Polski (Wrocław) organizuje w dn. 28 sierpnia br. **pierwszą eliminację do tytułu Okręgowego Mistrza Kierowniczego p.n. „Jednodniowa Jazda Konkursowa Kat. II".**

W zawodach, o charakterze szkoleniowo - zaprawczym mogą brać udział **kierowcy zarówno na samochodach państwowych jak i prywatnych, którzy zakwalifikowani zostali po pierwszej eliminacji do grupy zawodników III kat.** oraz zawodnicy, którzy już w poprzednich latach brali udział w wyścigach samochodowych.

Zgłoszenia przyjmuje Automobilklub Polski, Wrocław, ul. Boya Żeleńskiego 76 do dnia 26.VIII.49 r.

Odprawa zawodników i sędziów odbędzie się dn. 27.8.49 o godz. 18-tej w lokalu Automobilklubu.

Start zawodników do jazdy okrężnej dnia 28.8.49 r. na Ryn ku o godz. 9-tej.

Ilość miejsc startowych zawodników na Rynek około godz. 11.30

Dziękujemy za przyjaźń

Otrzymaliśmy w dniu jubileuszu „Słowa Polskiego" dowody sympatii i uznania.

Serdecznymi przede wszystkim WUSW, który wręczył „Słowu Polskiemu" dyplom pamiątkowy, dyr. J. Skrabie, Związkowi Lekkoatletycznemu, MKS Czarnym i KS Związkowiec.

Ta ocena naszej pracy będzie dla nas bodźcem do dalszych wysiłków na drodze do umasowienia kultury fizycznej na naszym terenie.

Redakcja Sport.

WÓJCIK

Zanim podadzą nam wyniki, notujemy spostrzeżenia kolegów dziennikarzy.

Ucieczka, odpadli od wyścigu: Joegesen Dania, Czech Kolar, Szwajcar Richter i Francuz Garnier.

Wyniki techniczne:

Pierwszy Wrzesiński 6 godz. 25 min.! Drugi Niculescu, który utrzymał koszulkę leadera równiecą nie całej minuty. 3) Sauders, 4) Nowoczek, (Pol.), 5) Wygienda, 6) Salminen (Finlandia), 7) Sandru (Rumun), 8) Witek, Pol. franc., 9) Alix (Francja) i 10) Locatelli (Włochy).

Drużynowo zwyciężyła drużyna polska!

Po dwóch etapach prowadzi Rumunia przed Włochami, Francją i Polską, a drużyny dzieli od siebie minimalna ilość sekund.

Jutro startujemy do Olsztyna pełni nadziei na dalsze sukcesy.

R. Kuszmierski

RADIO

24 SIERPNIA 1949 R. (ŚRODA)

8,30 Koncert dla świata pracy 9,00 Dziennik 6,15 Muzyka 6,30 Gimn. 6,40 Muzyka 6,55 Program dnia 7,00 Dziennik 7,15 Muzyka 8,00 Dziennik poz. 8,03 Z działalności Lidzi Kobiet 8,15 Muzyka 9,00 Program 11,57 Sygnał 12,04 Wiadom. pod. 12,20 Muzyka 12,25 Audycja dla wsi 12,55 Melodie lud. 13,36 Muzyka 14,00 Reportaż 14,15 Koncert mość. Kamer. 14,50 Melodie operetk. 15,35 Wiadom. wrocł. 15,00 Informacje Polski Południ. 15,15 Aktualia 15,25 Informa. 15,30 Aud. dla dzieci 16,30 Lista słuchaczy Wszechnicy Radiowej zwolnionych od egzaminów 16,00 Muzyka lud. 16,20 Konc. solistów 16,50 Skrzynka techn. 17,00 Dziennik 17,10 Melodie filmowe i operetk. 18,00 Gimn. 18,05 Kobiety 18,15 Pogadanka 18,25 Pieśni Komposytor. radz. 18,45 Montaż poet. 19,00 Dziennik 19,15 „Szpilki" — aud. satyr. 19,30 Koncert Chopin. 20,00 „Postępowe i demokratyczne tendencje Puszkina" — felieton 20,30 Koncert muzyki lud. 21,00 Dziennik 21,30 Muzyka 21,40 Dzieło od Moskwy 22,40 Ulubione melodie 22,45 Na widgokręgi 23,00 Gatunie wiad. 23,10 Reportaż z Międzynar. Wyścigu Kol. 23,30 Recital wiolonc. 23,50 Program na jutro 24,00 Hymn.

Tabela wygranych

Wygrana 3.000.000 zł padła na Nr 60212

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 26025 80961 83250 86337

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 26025 80961

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 5064 11620 12580 27026 42823 46394 50338 52054

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7305 12477 13273 26742 36653 41296 51872 53115 57160 57478

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 3209 7095 10185 29648 36216 43582 42694 43784 47040 56016 63119 70164 71500 79354 80097 84458 86737.

Podziękowanie

Panu dr. FERBEROWI i akuszerce KONIECPOLSKIEJ za pomoc rowerodzonemu dziecku

składają K 2604

Gustawowie Halpernowie

WAŁBRZYCH

Pomocnicza Spółdzielnia „STOLARZY"

przeprowadziła się z ulicy FREDRY 6 na ul. Kiełbaniczą 31

Kupno i sprzedaż MEBLI

Roboty stolarskie

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KSIĄŻKI niemieckie, naukowe nie przestarzałe, kupuje Księgarnia Naukowa, Wrocław, ul. Wita Stwosza 1. K 2241

MEBLE komplety, pojedyńcze, pianina, tapczany, kupno-sprzedaż Stalina 131. K 3221

ZAKUPIMY kompletny gabinet, lub część mebli gabinetowych w dobrym stanie. — Zgłoszenia Słowo Polskie pod „8337". 8337

SPRZEDAM lub PRZYJMĘ wspólnika do zaopwadzonego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowego w RABCE (mieszkanie). Zgłoszenia Biuro „VITA" RABKA — Słone wil ła „Anielka", tel. 48. K 3426

PENICYLINĘ oleista sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Zleceń „Express", Kluczborska 21. 3427

SPRZEDAM szyplainę nowoczesną kompletą tapczan, 2 fotele. Bol. Chrobrego 34 m. 7. 3428

SPRZEDAM osobową Olimpię z nowym motorem, — łodówkę elektryczną. Olszewskiego 171. 3418

FROTERKĘ i odkurzacz elektryczny kupię. Wrocław, Hejlana 8 m. 7. 3405

KUPIĘ nowoczesny stołowy. Sprawa bardzo pilna. Oferty składać Słowo Polskie Nr 3446. 3446

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Darmowid Władysław, zam. Malczyce. 3424

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie RKU Nr 242 wydane w Bolesławcu na nazwisko Majewski Walery, zam. Korczakowo 75. K 3429

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania na nazwisko Rakoczy Tymoteusz, Siłzegem, Kalinina 9. K 3430

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatrjacyjną RKU Grudziądz i metrykę urodzenia wyd. na nazwisko Wałczykowicz Kazimierz, Pełcnica, powiat Wałbrzych. K 3431

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 619771 i legit. PZPR wydaną w Świdnicy na nazwisko Machlaj Albin, Wałbrzych. K 3432

ZGUBIONO legitymację 137973 wystawioną przez Wydział Powiatowy Strzelin. Kurp. K 3425

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych 166708, akt Urzędu Stanu Cywilnego Jan. 3417

UNIEWAŻNIAM legit. akademicką wydaną przez Politechnikę Wrocławską, zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Wrocław, odcinek zameldowania na nazwisko Stefaniszyn Jerzy. 5416

UCZCIWEGO znalazcę wynagrodzę za zwrot walizki dokumentami zawiniętej w pokrowiec Szczecin, ul. Ceglana 22. 8. 1949 r. Kierepka Wilhelmina, Szczecin, Lokietka 32/36. 5407

UNIEWAŻNIAM leg. Związków Zawodowych na nazw. Stefaniszyn Irena. 5415

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr 53 wydaną przez Dyrekcję PLK Wrocław na nazwisko Rogalski Witold. 5383

UNIEWAŻNIAM odcinek zameld. Kowalczewska Anna, zam. Pl. Strzelecka 24-2. 5382

ZGUBIONO kartę rejestracyjną U. RKU. — Kazimierz Wiecki, metryka ślubu, odcinek wymeldowania, legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Kaiser Bolesław. 5418

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezp. Społ. na nazw. Wyszyńska Maria. 5419

ZGUBIONO książkę wojskową, karte rejestracyjną na nazw. Lwów, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Tybliński Kazimierz, Wrocław, Gajowa 44 m. 4. 5406

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU wydaną Wrocław, odcinek zamelddowania, metrykę urodzenia na nazwisko Burda Henryk, Wrocław — Karłowice, Berenta 17. 5403

UNIEWAŻNIA się zagubioną legitymację służbową zmarłej ob. Falkenhebel Marii wydaną przez Narodowy Bank Polski, O/Piotrków d. 22 stycznia 1948 r. Nr. 1565. 5408

POSAD POSZUKUJĄ

SAMODZIELNA gospodyni i siostra pielęgniarka poszukują posady od 1. 9. br. Wałbrzych — Podgórze, ul. Grdyka 1 I piętr. K 3433

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY księgowych biletistów oraz kontystów do zakładów wytwórczych na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Kluczborska 21. Wydział Personalny. K 3429

DYREKCJA L. Liceum ogólnokształcącego Wrocławiu przy ul. Poniatowskiego 9/11 poszukuje nauczyciela języka angielskiego. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja. K 3438

POSZUKUJĘ starszej, samotnej kobiety do domem. Zgłoszenia: Kar łowice, Konopnickiej 8a od godz. 15-tej. K 3436

OPIEKUNKI do pielęgnu trzechletnich dzieci, znajomość obcego języka, muzyki konieczna. Informacje: Świdnicka 54 — Bagatela. 5413

POTRZEBNY wykwalifikowany ślusarz. Kreśnicka 5 „Odlew Dolnośląski". 5409

LOKALE

DWU, trzypokojowego poszukuję. Zgłoszenia „Zwrot kosztów". „Express" Kluczborska 21. 5420

MIESZKANIE dwupokojowe pod komfort — meble odstąpię. Oferty „Słowo Polskie" „Komplet". 5419

POSZUKUJĘ pokoju mieszkalnego. Zgłoszenia: Wrocław, „Słowo Polskie" pod „3411". 5421

ZAMIENIĘ mieszkanie willowe w Jelenicie na 2-4 pokojowe we Wrocławiu. Zgłoszenia w redakcji „Słowa Polskiego", Zamowa 52-56

DWUPOKOJOWE lokanie zamienię na podobne na p. Jeleniach. Boczna 21/6. 5414

NAUKA

KURSY kroju szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny. Wrocław — Sienkiewicza 10 5398

DO MATURY przyjmuje uczniów, lekcje języków. Wieczorka 64/9. 5414

RÓŻNE

DZIECI wieku trzech do czterech z centrum poszukiwane do zabawy i nauki obcego języka. Zgłoszenia zatrudnienia matek. Informacje „Bagatela", Świdnicka 54. 5412

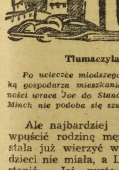

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Po ucieczce młodszego brata Joe'a, starszy Leo Minch żeni się z córką gospodarza, miedzianym Sylwią. Po przedwczesnej śmierci teściowej wraca Joe do Stanów Zjednoczonych z żoną Francuzką. Sylwia Minch nie podoba się szwagier od pierwszego momentu poznania.

Ale najbardziej nie podobało jej się to, że musiała wpuścić rodzinę męża do własnego domu. Sylwia przestała już wierzyć w swoje talenty idealnej pani domu, dzieci nie miała, a Leo nie dał jej nic, co mogłoby je zastąpić. Jej puste, samotne życie wypełniło w niej oschłość. Przebywanie „obcych" w domu drażniło ją. Wkrótce przekonała się, że żona Joego działa jej na nerwy, dziecko Joego również działało jej na nerwy. Fanaetle tęskniła za Francją i mówiła słabo po angielsku. Dziecko nie mówiło wcale po angielsku i ani Joe, ani Fannette nie poświęcali mu dużo uwagi.

Wreszcie Leo, który na razie zamierzał zatrudnić brata we własnym magazynie, z początku jako urzędnika, a potem, gdyby wszystko poszło dobrze, jako wspólnika, zmienił swój projekt. Widział, że on i Joe zaczynają się wzajemnie drażnić, tak jak dawniej, gdy byli chłopcami. Toteż zamiast trzymać Joego przy sobie, Leo wyprawił go znowu w świat, kupując dla niego skłep tytoniowy za 1.300 dolarów.

— Bóg widzi — powiedział sobie — że robię to tylko dlatego, by go się pozbyć z domu wraz z rodziną. — Jednak tym razem czekała go niespodzianka.

Joe zajął się sklepem gorliwie i poprowadził go dobrze. Zastosował trzynaście nowych reklamowe tricki, które często okazywały się zyskowne. Na przykład stałym klientom, którzy kupowali u niego centowe cygara, posyłał czasem W podarunku ozdobne pudełeczko z dwcma cygarami

13)

wartości jednej czwartej dolara, przy czym dołączał ułożony przez siebie liścik.

„Mój synek (pański sklep) ma dziś już pierwszy ząbek, Uważajcie na cygara, które pali.

Cygara najlańsze, a najlepsze w smaku".

Reklama ta została przyjęta przez klientów bardzo przychylnie. Niektórzy nawet zasmakowali w cygarach droższych. Jeszcze korzystniejszy od tej reklamy okazał się pomysł dostarczenia cygar do biur i instytucyj zajmujących się w handlowej dzielnicy miasta. To od razu postawiło skłep Joego na stopie solidnego przedsiębiorstwa.

Leo był tym zaskoczony. Widział, że Joe jest całkowicie pochłonięty rozszerzaniem swego interesu, i pomyślał, że tym razem brat Joego jest uratowany. Jednakże u obu braci business potęgował tylko uczucie niepewności, które towarzyszyło im od urodzenia.

W Joem uczucie to potęgowało się wskutek doznawanych niepowodzeń. Leo zaś uważał, że nawet powodzenie nie uwalnia go od tego uczucia, a może nawet je zacieśnia. Każdemu z nich uczucie to wydawało się czymś nieuniknionym, gdyż każdy interes związany jest zawsze z ryzykiem. To nie zabawa, kiedy płaczącemu dziecku oddaje się przegrane przez niego kamyczki.

Kiedyś Leo dowiedział się, że Joe przyjmuje w swym sklepie wpłaty na totalizatorze. — Czyś ty oszalał? — zapytał brata. — Czy chcesz, żeby policja zamknęła ci sklep?

Ale Joe oświadczył, że bookmacherstwo pomaga mu w interesie, a przy tym doskonale się opłaca.

— Moim klientom zachciewa się czasem postawić trochę forsy na jakiegoś konika — mówił. — Dlaczegóż przy tej sposobności nie miałbym ich trochę obedrzeć ze skóry? — Wszelkie perswazje nie zdały się na nic.

Wobec tego Leo przestał bywać w sklepie brata. Bał się tam chodzić. Zdawało mu się, że lada dzień do sklepu wpadnie policja i co będzie, jeśli wyjdzie na jaw, że to on finansował ten sklep? Tego tylko brakowało, żeby go nakryli tam na miejscu.

— Trudno uwierzyć, że jesteśmy rodzonymi braćmi — myślał Leo. — Obaj jesteśmy ludźmi zupełnie różnego pokroju.

Podobnie jak i dawniej czuł, że w charakterze Joego jest jakiś zasadniczy błąd. Według jego mniemania Joe był „zły", on sam zaś był „dobry". I w gruncie rzeczy Leo był „dobrym człowiekiem", dobrym w stosunku do ludzi, dobrym w obliczu prawa. Ale był „dobry" jedynie dlatego, że nie miał pewności siebie i pragnął, żeby ludzie i prawo pozostawili go w spokoju. — Jestem przyjacielem wszystkich, o ile mnie na to stać — mówił sobie, co znaczyło, że jeśli owa „dobroć" pogłębiała w nim uczucie niepewności, to przestawał być „dobry".

A tymczasem Joe był naprawdę „zły". Tak jak jego brat i on także miał uczucie wiecznej niepewności, i podobnie jak Leo pragnął, żeby ludzie go lubili, szanowali lub przynajmniej nie wtrącali się od jego spraw. Jednakże zbyt długo był wyrzucikiem społeczeństwa, by mieć nadzieję, że gdy stanie się „dobry", to pozbędzie się owej niepewności. Dlatego też nie dbał o nic i w interesach kierował się tylko zyskiem.

Na tym polegała różnica między braćmi.

Gdy wchłaniary interes Leo zbankrutował, Joe dowiedziawszy się o tym przyszedł do brata z wizytą.

— Masz tu 500 dolarów na poczet mojego długu — powiedział. — Może uda ci się jakoś wydobyć z kłopotów.

Leo nie spodziewał się czegoś podobnego od człowieka, na którym postawił już krzyżyk jako na „złym". Odetchnął głośno i spojrzał na Sylwię. — Widzisz! — krzyknął wskazując na brata. — A nie mówiłem ci? — Spostrzegł się, że zdradza to, co mówiła o Joem Sylwia, i zwrócił się znów do brata. — Jestem wzruszony, wierzę ci — powiedział. Poszedł z rozjaśnioną twarzą, chwycił go za rękę i zaczął nią potrząsać.

— W gruncie rzeczy to twoje pieniądze — powiedział Joe.

— Doprawdy, wierz mi — zapewniał go Leo — wcale nie wiesz, jak się cieszę! Tu nie chodzi o pieniądze, to drobiazg, ale o to, żeś mi dopomógł, choć cie o to nie prosiłem.

Uspokoiwszy się nieco Leo zapytał, jak idzie skłep i czy nie będzie miał jakich trudności po wypłaceniu takiej dużej sumy w gotówce? Joe odpowiedział, że skłep już sprzedał, gdyż zbytnio go krępował. — Zająłem się pewnym interesem, który mnie już od dawna pociągał — wyjaśnił. — Zobaczymy, co z tego wyjdzie. — Gdy Leo zaczął go podejrzliwie wypytywać o szczegóły, Joe odpowiedział: — Wszystko ci powiem, jeśli mi przyrzekniesz, że i ty przystąpisz do tego interesu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczarza

Wedle przysiąg

Przysłowie „szewc chodzi bez butów" sprawdza się w całej rozciągłości na naszym Zarządzie Nieruchomości Miejskich. Wrocławianie domagają się, by instytucja ta naprawiała dachy, a okazuje się, że sama nie ma gdzie mieszkać. Dotychczas ZNM. gnieździł się w ruderze przy ul. Sukiennice. Gmach jest tego rodzaju, że kilkoro tylko z narażeniem życia, a przynajmniej nóg, dostaja się do biur.

Po długich staraniach ZNM otrzymał wreszcie dla siebie budynek przy ul. Kościuszki 14 i nawet rozpoczął przeprowadzkę. Tymczasem, okazuje się, że do gmachu ma pretensje kto inny i obecnie wytworzył się typowy dla Wrocławia stan. Część biur ZNM mieści się w starym gmachu, część zaś w nowym. Wynik zaś jest taki, że klient składa np. podanie przy Rynku, a opłatę za podanie musi nosić na ul. Kościuszki.

Jest to tylko jeden kwiatuszek z łączki bałaganu, jaki panuje w ZNM. Instytucja ta dotąd dnia nie wie, ile w ogóle budynków pozostaje pod jej zarządem, nie wie ilu posiada lokatorów i ile mają oni płacić za czynsz.

Nic też dziwnego, że ZNM nie mogąc podołać własnym kłopotom, nie ma czasu na zajmowanie się takimi sprawami jak naprawianie dachów.

TUWICZ

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Miejska Rada Narodowa** zbiera się w piątek dnia 26 bm. w sprawie uchwalenia budżetu dodatkowego na rok 1949, projekcik inwestycyjnych a także zatwierdzenia planu inwestycyjnego na rok 1950.

✪ **Komitet Blokowy** 405 składa za naszym pośrednictwem podziękowanie za skierowanie autobusu K na trasę obecną. Trasa ta — jak się dowiadujemy — ma jednak pewne niedogodności, a mianowicie ul. Asnyka jest tak wąska, że 2 wozy nie mogą się minąć.

✪ **Związek Zrzeszeń Kupieckich** przypomina kupcom, byłym kupcom i pracownikom handlowym o obowiązku wysłania dyplomów kupieckich. Tylko takie dyplomy uprawniają do zajmowania stanowisk w handlu prywatnym i uspołecznionym. Podania o przyznanie dyplomu składa się na specjalnym formularzu do Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej (Szewska 5).

✪ **Kurs kreśleń**, organizowany przez Związek Mierniczych R.P. posiadać będzie charakter miernictwa - kartograficzny. Egzamin wstępny odbędzie się 3 września o godz. 16 w gmachu Liceum Mierniczego we Wrocławiu (ul. Dawida 5).

✪ **Izba Aptekarska** przypomina, że apteki zamykane są na okres dwutygodniowych urlopów porannych tylko w tych miejscowościach gdzie istnieją inne placówki apteczne i wobec tego chory krzywdy żadnej nie doznaje.

✪ **Kasjer Ubezpieczalni** Społecznej w określone dni tygodnia przyjeżdżał do 5 większych fabryk we Wrocławiu, aby wypłacać zasiłki na miejscu, przez co robotnicy nie musieli się zwalniać z pracy i tracić czasu. Obecnie tym udogodnieniem objęto 60 zakładów pracy.

✪ **Kurs dla pracowników PCH** objął 50 osób z całego województwa. Większość stanowią pracownicy Dzieci. Absolwenci kursu pracować będą w przyszłości jako kierownicy sklepów, lub też zajmą posady w nowootwartych sklepach PCH.

✪ **Elektrownia D. Śląska** zakończyły etap współzawodnictwa. Spośród dziewięciu zakładów pierwsze miejsce zajęła elektrownia w Wałbrzychu, Głogowie i naszym Wrocławiu. Najwyższe premie uzyskali następujący pracownicy: Roman Trapialski, Leon Kulczyński Edward Gawdzargie, Tadeusz Kowal, Józef Feliksiak, Henryk Adamowski Mikołaj Wasilewski, Władysław Waśkiewicz i Stefan Brodowicz.

✪ **Oświadczenie** mające ustalić jakie osoby mają prawo do otrzymywania zasiłków rodzinnych wydawać mają prowadzący meldunki, a jeśli prowadzący meldunki jest chory — administratorzy domów. Oświadczenia będą potwierdzane bezpłatnie.

✪ **Zabawny wypadek** zdarzył się przy ul. Mierosławskiego 40. Ob. Dariusz Wyderko po wypiciu nieznanego płynu stracił przytomność. Wezwano Pogotowie. Gdy lekarz zabierał się do przetaczania żołądka, chory ocknął się, zerwał na równe nogi i zbiegł.

✪ **Ledwo donosiliśmy**, że wprowadzający w błąd napis „przejazd wzbroniony" ustawiony na ul. Uniwersyteckiej zniknął, gdy już pojawił się ponownie.

✪ **Gazeta Robotnicza** urządza dla swoich czytelników imprezę rozrywkową w Hali Ludowej dn. 23 bm. od godz. 12 do 22. W ramach imprezy organizuje się wielką loterię książkową.

✪ **Ciężka pracą** zajęły się kobietaje MRN i Zarząd Miejski nad ustaleniem budżetu miasta na rok 1950. W pierwszej połowie września budżet ma już ustwierdzić Miejska Rada Narodowa.

W dniu Święta Lotnictwa

Wrocław otrzymuje samolot sanitarny

Loty akrobatyczne i bojowe na lotnisku wrocławskim

Wrocław posiada już wyrobioną tradycję w urządzaniu Święta Lotnictwa, które w tym roku będzie obchodzone w dniu 4 września. Ogromna ta impreza propagandowa, mająca na celu spopularyzowanie zagadnień lotnictwa motorowego i szybowcowego, ściągnie na lotnisko pa ważenie na Małej Gandzie dziesiątki tysięcy wrocławian. Cały obchód święta, odbędzie się pod hasłem: „Lotnictwo w służbie pokoju" — dając wyraz pokojowym dążeniom narodu polskiego w pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

Program uroczystości jest — jak i corocznie — bogato urozmaicony. Wojewódzki Komitet Ligi Lotniczej otrzymał zapewnienie ścisłej współpracy wojska, którego loty będą kilka akrobatyczne, oraz walki myśliwców w powietrzu, wzbogacą emocjo nalnie szereg pokazów dokonywanych na szybowcach oraz samolotach typu „PO 2" i „Peipert".

Święto Lotnictwa rozpocznie się już w sobotę 3 września zapstrzykiem i pochodem ulicami miasta. Pochód przejdzie z placu Solnego — ul. Szajnochy do placu KPWN, a stamtąd — ul. Świerczewskiego i Świdnicką do Rynku.

W niedzielę, pokazy lotnicze i szybowcowe rozpoczną się o godz. 14-tej. Po przemówieniu przedstawicieli wojska i społeczeństwa, na start wyruszą modele szybowców i samolotów. Pilot Dembiński, jeden z najlepszych pilotów Aeroklubu Wrocławskiego, wykona kilka akrobacji na samolocie „Szczygiet", a następnie rozpoczną się loty szybowcowe za wyciągarką i lach. akrobacje szybowcowe. Najciekawsza część pokazu — loty bojowe oraz skoki spadochronowe go, oraz skoki spadochronowe — zakończą pierwszą część obchodu.

Na drugą część, złoży się uroczyste przekazanie samolotu sanitarnego, ufundowanego przez społeczeństwo Wrocławia. Uroczym samolot ten odbędzie kilka lotów próbnych. Loty przodowników pracy na samolocie „PO 2" i na samolotach pasażerskich, zakończą pokazy.

Ostatnim i niemniej ciekawym punktem niedzielnej imprezy, będzie zabawa ludowa, urządzana przez Komitet Organizacyjny na zielonej murawie lotniska. Do tańca będą przygrywały orkiestry: wojskowa i kolejarzy, a bufet PSS zapewni każdemu możność zaspokojenia apetytu.

Tegoroczne Święto obchodzone będzie równie uroczyście w całym kraju. Na Dolnym Śląsku przygotowano pięć ośrodków, w których odbędą się prelekcje i pokazy propagandowe: Jelenia Góra, Wałbrzych, Legnica, Góra Śląska, Złotoria i Kłodzko.

W dniu Święta Lotnictwa, będzie przeprowadzana zbiórka pieniężna na ulicach miasta, a dochód — zarówno jak i ze sprzedaży biletów wstępu przeznaczony zostanie w całości na budowę „Domu Lotnika" w Warszawie.

Dojazd do lotniska — tramwajami linii „3".

(R.S.)

Wykonano!

Państwowa Fabryka Mydła i Gliceryny we Wrocławiu wykonała wczoraj o godz. 9 rano plan trzyletni.

Plan wykonano w 104 procen

Zbliża się kopanie ziemniaków

Powszechna Spółdzielnia kontroluje odbiorców

Podobnie jak i w ubiegłych latach, tegoroczne zaopatrzenie Wrocławia w ziemniaki na zimę spoczywa w rękach Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Instytucja ta sprowadzi do Wrocławia, a następnie rozdzieli wśród konsumentów we wrześniu i październiku — jak już z tym donosiliśmy — 15 tys. ton ziemniaków. Około 2 tys. ton rozprowadzą wśród swoich pracowników rozmaite zakłady pracy.

W związku z tym PSS zwraca się z apelem do dyrekcji instytucji, aby zgłaszały jak najszybciej swoje zamówienia.

Dotychczas z większych składów pracy nie zamówił jeszcze ziemniaków PaFaWag Fabryka Obrabiarek i Urząd Wojewódzki. Tymczasem jesień szybko się zbliża, a od terminowego zgłoszenia zależeniu uzależniona jest spraw na i szybka dostawa.

Duży kłopot ma w tym roku PSS z zamagazynowaniem ziemniaków. Dotychczas do tego celu służyły wielkie magazyny na Tarnogaju, stanowiące własność Gazowni Miejskiej. Obecnie magazyny te zajęła Opera Dolnośląska urządzając w nich skład rekwizytów teatralnych.

— Dostawcą ziemniaków dla Wrocławia jest Centrala Rolnicza Samopomocy Chłopskiej — informują nas w PSS. — Sprowadzane są one głównie z woj. poznańskiego, białostockiego i pomorskiego.

Urodzaj ziemniaków w tym roku zapowiada się bardzo dobrze. Nie będzie kłopotów z zaopatrzeniem pliwnie na zimę.

— Aby usprawnić rozprowadzanie tego artykułu wśród mieszkańców miasta, organizujemy pod koniec września masową sprzedaż na placach, przy naszych magazynach i sklepach — mówi kierownik działu Wytypowaliśmy 8 punktów sprzedaży tak aby każdy wrocławianin mógł zaopatrzyć się w ziemniaki w swojej własnej dzielnicy.

Duże ilości ziemniaków zmagazynowane będą w składach PSS jako rezerwa zimowa. Natomiast nie od tego 400 ton ziemniaków przeznaczono dla sklepów detalicznych, co rozsprzedaży w ciągu zimy. (emel)

Otwarcie roku szkolnego - 1 września

Szkoły otrzymają dary

Ministerstwo Oświaty ustaliło początek roku szkolnego 1949/50 w szkołach ogólnokształcących, podstawowych i średnich, oraz zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach dla dorosłych na dzień 1 września.

W dniu tym w godzinach porannych we wszystkich szkołach odbędą się uroczystości. Przewidziana jest okolicznościowa orka pogadanka przedstawicielami Komitetu Rodzicielskiego, Szkolnego Komitetu Opiekuńczego, partii, wojska, Rady Narodowej, organizacji społecznych i młodzieżowych. Uroczystości zakończy część artystyczna, w której wezmą udział artyści, literaci, zespoły świetlicowe związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i S.P. oraz zespoły artystyczne młodzieży szkolnej z wczasów i obozów.

W godzinach popołudniowych odbędą się specjalnie organizowane imprezy rozrywkowe w postaci koncertów, zawodów sportowych, ognisk harcerskich. Teatry i kina dadzą przedstawienia i seanse dla młodzieży.

Większe ośrodki szkolne zorganizują nadto kiermasze książkowe, głównie podręczników szkolnych, połączone z produkcjami artystycznymi.

W związku z otwarciem roku szkolnego liczne organizacje zainicjowały akcję składania szkołom i młodzieży darów w postaci książek do biblioteczek pomocy szkolnych, przyborów sportowych itp.

Apel ZMP

Rok się zaczyna

Zarząd miejski ZMP zawiadamia przewodniczących i członków zarządów szkolnych, że dnia 25 b.m. o godz. 18-tej w Lokalu ZMP przy ul. Gen. Świerczewskiego 72 I p. odbędzie się odprawa poświęcona rozpoczęciu nowego roku szkolnego.

Obecność obowiązkowa.

Pracownik wrocławskiej elektrowni odznaczony „Sztandarem Pracy"

Wczoraj odbyła się w sali Domu Kultury Elektrowni Wrocławskiej uroczystość wręczenia legitymacji orderu „Sztandaru Pracy" I kat. zasłużonemu przodownikowi pracy i racjonalizatorowi, ob. Zbigniewowi Rzeszotarskiemu. Na uroczystość przybyli i zasiedli w prezydium przedstawiciele władz oraz przodownicy pracy z innych wrocławskich zakładów przemysłowych.

W imieniu dyrekcji Zjednoczenia Okręgu Dolnośląskiego przemówił dyr. Szechler, który stwierdził, że zadania energetyczne na Dolnym Śląsku nie są jeszcze zakończone, ale dzięki ludziom takim, jak Rzeszotarski, prędzej ulegną realizacji. Mówca złożył gratulacje odznaczonemu przodownikowi i wyraził nadzieję, że jego śladem pójdą inni pracownicy energetyki.

Przedstawiciel Zarządu Miejskiego, ob. Krzesik, podkreślił, że podobna uroczystość byłaby nie do pomyślenia w innym, niesocjalistycznym ustroju i podziękował Rzeszotarskiemu za pośredni wkład w odbudowę naszego miasta.

Delegat Centralnego Zarządu Przemysłu Energetycznego, ob. Necel zapoznał zebranych ze szczegółami racjonalizatorskiej działalności odznaczonego, który wprowadził nowy system dyżurów w kotłowni. i — pracując jako palacz — przyczynił się do opracowania przez Inż. Dobka ulepszonej metody spalania szła ski. ...Dzięki pracy dzieciątek i setek Rzeszotarskich" — powiedział m. in. ob. Necel — „przemysł energetyczny będzie mógł wywiązać się w terminie z powziętych w ramach planu trzyletniego zobowiązań, podniesienia produkcji o 2.200 MW, założenia 15.000 km sieci i zmniejszenia zużycia węgla na 1 kWh. do 0,812 kg, podczas gdy dzisiaj wynosi ono np. w elektrowni wrocławskiej 1,4 kg (kWh).

Po wręczeniu Rzeszotarskiemu legitymacji „Orderu Pracy" przez delegata Min. Górnictwa i Energetyki przemówił w krótkich słowach sam odznaczony, dziękując za zaszczytne wyróżnienie, które **zobowiązuje mnie do jeszcze wydajniejszej pracy..."** (PIK)

Warszawski zespół

„Robotniczy zespół śląskim przodownikom pracy

Pod tym hasłem odbywa tur nee po naszym województwie zespół artystyczny Centralnego Domu Kultury Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego w Warszawie.

Wczoraj amatorski zespół „budowlanych" złożony z murarzy, szoferów, ślusarzy, stolarzy, sztukatorów i innych wystąpił w świetlicy Pafawagu.

Dzisiaj w sali ORZZ o godzinie 18-tej odbędzie się przedstawienie zamknięte dla pracowników przemysłu budowlanego PPB i SPB.

Widowiska i imprezy

Teatry wrocławskie

TEATRY nieczynne do 30-go bm.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 31, godz. 20 występ Teatru Jazzowego.

CYRK Nr 2 — Pl. Grunwaldzki — godz. 19.45.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Sprzęt Niemiaszy" (franc.), godz. 15,30, 18 i 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Kulisy ringu" (franc.), godz. 14, 18,15 i 20.30. Dozwolony od lat 14.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Trójka treff" (czesk.), godz. 16, 18,15 i 20,30. Dozwolony od lat 14.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 57, „Płomień Nowego Orleanu" (amer), godz. 16,30, 18,30 i 20.30. Do zwolony od lat 16.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Curie-Skłodowska" (amer.), godz. 15 i 17. Aktualności: godz. 19, 20,10 i 21,20.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Lekkomyślna siostra" (amer.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„FAMA" — Pale Pole, B. Krzywoustego 286 — „Aleksander Matrosow" (radz.), godz. 20 w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, codziennie 9—22 „Paryż".

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE (Pl. Wojewódzki) — nieczynne w poniedziałki.

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz) MUZEUM WOJSKOWE (niezynne).

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41 „Murzynem", Plac Solny 3 „Aniołem", Szczytnicka 28 OO. Bonifratrów, Traugutta 57

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Betzda, ul. Dyrekcyjna Nr 5/7 (29-92).

Przyjeżdżają!

Dzieci polskie zza granicy, bawiące w kraju, przyjeżdżają w tych dniach do Wrocławia i następnie opuszczają Polskę. Liga Kobiet chce je umundurować w tanie harcerskie ubranka. Trzeba, i gdyby miała większe fundusze, zrobiłaby to bez trudu.

Kto pomoże Lidze w kupie niu ubranek? Jest dwa dni czasu.

Proces dyr. Garnczarka i pracowników administracji „Wiedzy"

Proces w sprawie nadużyć byłego dyrektora wrocławskiego Oddziału Spółdz. Wydawniczej „Wiedza" — Karola Garnczarka, kierownika administracyjnego tej Spółdzielni — Andrzeja Jastrzębiego, oraz kierownika finansowego — Leona Czermaka — toczy się w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu w trybie doraźnym.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym świadomy sabotaż gospodarczy. Wskutek zaniedbania urządzeń technicznych drukarni „Wiedza" oraz niezabezpieczenia magazynów uległ zniszczeniu papier wartości 172.000 zł. Niedostarczono na czas właściwej farby drukarskiej do drukarni co spowodowało nieczytelne wydanie 3-ch kolejnych numerów „Trybuny Dolnośląskiej" oraz wrocławskiego „Kuriera Ilustrowanego". Winę za to ponoszą Garnczarek i Jastrzębski.

Leonowi Czermakowi, akt oskarżenia zarzuca dewaluację sporządzenie fałszywego bilansu oraz zaniedbanie przeprowadzenia spisu inwentarza Spółdzielni a także wiele przeoczeń i niedbałości w spełnianiu obowiązków, co w rezultacie dało milionowe straty.

W pierwszym dniu procesu zeznawał wiele kolejno oskarżeni, w drugim przesłuchiwano 28 świadków.

(as)

Spacerkiem po mieście

Nieszczęsne numerki

Zle jest obecnie spacerować po naszym mieście ludziom niewtajemniczonym. Przy każdym przystanku tramwajowym są uprowadzani w błąd.

Stałam oczekując na tramwaj nr 5 przy ul. Okólnickiej na skrzyżowaniu ul. Kościuszkiego. Obok mnie stała jakaś młoda wiejska kobieta z workiem utkwionym w kierunku Rynku. Wyraźnie czekała na jakiś tramwaj, który nie nadchodził. Zwróciła się wreszcie do mnie pytając:

— Co się stało tej 12-tce? Czekam już pół godziny i nie nadchodzi.

— O właśnie stało — pokazałam jej 12-tkę wychylającą się zza rogu Olawskiej, wodnie Krasińskiego. — Pani powinna była stanąć przy tamtym przystanku na Krasińskiego, albo jechać 21-ką.

— O jej, a ja tu tyle czasu zmarnowałam. Ale w takim razie po co na słupie stoi wyraźnie obok 5 i 16-tki nieszczęsna 12-tka a 21 nie ma wcale. Przecież to tylko mąci ludzi.

Takie i tym podobne sceny powtarzają się nagminnie co dzień na wielu przystankach. Dyrekcja Tramwajów poznienia trasy, powtworzyła nowe, uszczuplając ilość wozów na dawnych, ale zapomniała o poznieniu istniejącego na przystankach. Wiszą według starego rozkładu jazdy a ludzie tracą czas na daremne wyczekiwania na t., kina, zwłaszcza przy Dworcu Głównym, gdzie najwięcej jest przyjezdnych.

O tym, że nowy rozkład jazdy tramwajów miejskich nie zdał egzaminu na celującą, że zgorszył wiele punkt lokomacji tramwajowej we Wrocławiu, wie już, niestety, na podstawie własnych doświadczeń każdy wrocławianin.

m.z.

Dnia 21. VIII. 49 zmarł nagle

Aleksander Frenkel

Magister Farmacji, kier. Apteki U.S. Nr. 2 we Wrocławiu przeżywszy lat 49

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kierownika i kolegę.

5447 Współpracownicy Apteki Nr. 2

PACZKI PEKAO

cenne i wartościowe dary

tweno krewnego z Ameryki

Informacje: Bank PKO w Warszawie, ul. Traugutta 7

Oddziały PKO i PCH w miastach województwa

K-3150

200.000 Kcal

padło w IV kl. 56 lot. na Nr 29441

Nowe losy już do nabycia!

PROWINCJA LISTOWNIE

Kolektura Loterii Klasowej Nr 68

WROCŁAW. Rynek 46

Redaktor Naczelny Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd: 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałek, środy i piątki od godziny 12-tej do godz. 13-ej, Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za działogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, PKO Wrocław Nr, VIII 13-62. Druk, Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"; Wrocław; ul. Olawska 10/11.

F-59806

Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"